



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1552)**

77. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 2 grudnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2005 w części właściwej przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Senatu (druk nr 851).
2. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Witam wszystkich obecnych senatorów, Kancelarię Senatu na czele z panem ministrem i wszystkich zaproszonych gości.

Porządek jest wszystkim znany. Pierwszy punkt to rozpatrzenie ustawy budżetowej przyjętej przez Sejm 26 listopada tego roku w części dotyczącej działalności polonijnej Kancelarii Senatu, drugi to rozpatrzenie wniosków o finansowanie zadań polonijnych w bieżącym roku, a trzeci – sprawy różne.

Przystępujemy zatem do punktu pierwszego.

Głos ma pan minister Adam Witalec.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedstawiałem 10 sierpnia projekt budżetu dotyczący części polonijnej w ramach Kancelarii Senatu, rozdział 75195. W tym okresie, po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji, całości komisji regulaminowej i Prezydium Senatu, przesłałem go zgodnie z przyjętymi zasadami ministrowi finansów. Projekt budżetu został wtedy umieszczony w książce. Później odbyły się posiedzenia komisji sejmowych – komisji regulaminowej i Komisji Finansów Publicznych. Obie te komisje pozytywnie wyraziły się o przedłożonym projekcie budżetu w całości i w tej części także.

Przypomnę tylko, że planowany na 2005 r. budżet jest o 2,8% większy w porównaniu do bieżącego roku. Oznacza to w złotych o 1 milion 315 tysięcy zł więcej. Na zadania programowe planujemy przeznaczyć z tego budżetu 32 miliony 895 tysięcy zł, a na zadania inwestycyjne – 15 milionów 420 tysięcy zł. Pozostałe sprawy nie uległy zaś od tego czasu zmianie. Państwo otrzymaliście zresztą to wszystko w materiałach.

Chcę jednak powiedzieć o takiej sprawie. W Sejmie podczas drugiego czytania został zgłoszony wniosek w imieniu Socjaldemokracji Polskiej o zmniejszenie wydatków majątkowych, czyli środków inwestycyjnych, w części dotyczącej Kancelarii Senatu o 3 miliony zł. Podjęliśmy więc działania, rozmowy i mediacje z wnioskodawcami i z różnymi innymi... Skutek był taki, że wnioskodawcy wycofali się z tego i budżet, który jest już w książce jako ustawa budżetowa – komisje właśnie przystąpiły do opiniowania – jest w niezmienionej postaci.

Na marginesie tylko powiem, że rykoszetem w nas to uderzyło, bo w innej części kancelaryjnej zmniejszono nam budżet o 2 miliony zł. Ale co dalej z tym fantem zrobić, o tym będę mówił na posiedzeniu właściwej komisji, czyli Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

To tyle. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chce zabrać głos? Przypominam, że tę wielkość już raz opiniowaliśmy w momencie, gdy była ona projektem budżetu. Nie widzę chętnych.

W związku z tym, proszę bardzo, głosujemy.

Kto jest za tym, żeby do komisji regulaminowej zgłosić naszą pozytywną opinię o wielkości budżetu, czyli łącznie 48 milionach 315 tysiącach zł? Najpierw do komisji regulaminowej, a później do komisji pana Jerzego Markowskiego. Proszę bardzo. (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przy okazji chciałbym podziękować panu ministrowi Adamowi Witalcowi za obronę tego budżetu, bo rzeczywiście bronił go skutecznie. Skutecznie i walecznie – dwa razy do rymu powiedziane. Tak więc dziękujemy bardzo, oczywiście w imieniu Polaków mieszkających za granicą.

(Głos z sali: Dołączamy się do...)

No tak, bo z tego macie 6,5%...

(Wesołość na sali)

A teraz punkt drugi.

Głos ma podwładny pana ministra, dyrektor generalny Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk. Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zespół do spraw Finansów Polonijnych w dniu wczorajszym rozpatrywał – mam nadzieję, że już ostatnie – wnioski dotyczące zadań programowych i inwestycyjnych. Programowych tylko częściowo, ponieważ jeśli chodzi o pieniądze, to mamy do rozdysponowania 0 zł, a więc wszystkie nowe wnioski muszą być z konieczności odrzucane. Tylko przesunięcia są brane pod uwagę.

Jeśli zaś chodzi o środki finansowe, jakimi obecnie dysponujemy, to jest to prawie 217 tysięcy zł. Są to środki, które pozostały jeszcze po decyzjach z ostatniego posiedzenia Prezydium Senatu, czyli tym z 18 listopada.

Może zacznę od spraw inwestycyjnych, czyli od żółtej książeczki. A więc pierwszy wniosek to wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. My jeszcze wczoraj rozpatrywaliśmy częściowe zmniejszenie środków na remont Domu Polskiego w Stryju na Ukrainie, ale na posiedzeniu Zespołu do spraw Finansów Polonijnych zostało potwierdzone przez wiceprezesa pana Banasiuka to, że fundacja zrezygnuje w ogóle z tego zadania, ponieważ nie jest w stanie tego wszystkiego wykonać. Już wczoraj zostało przesłane do pana ministra pismo w tej sprawie, aby z tego zrezygno-

wać. Cóż zatem możemy zrobić? Wiadomo, że te pieniądze, te 149 tysięcy 100 zł, nie zostaną wykorzystane. Zespół proponuje jednak tę rezygnację przyjąć.

I to jest jeden wniosek dotyczący Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Pozostałe zadania są to zaś zadania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na stronie piątej jest pismo pana marszałka Stelmachowskiego, dotyczące przesunięć. Aby wykonać pewne czynności, powinniśmy zacząć od drugiej strony tego wniosku, czyli pktu 5: wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o rezygnację z wykonania zleconego zadania oraz o zmniejszenie środków. Są to: rezygnacje z zakupu obiektu na Dom Polski w Rybnicy w Mołdawii i rozbudowy szkoły podstawowej w Jęczmieniskach w rejonie wileńskim na Litwie oraz zmniejszenie środków finansowych na trzy zadania: rozbudowę Domu Polskiego w Jabłonkowie w Czechach, remont zakupionego domu na Stację Harcerską we Lwowie na Ukrainie oraz rozbudowę szkoły podstawowej w Egliszkach w rejonie wileńskim na Litwie.

W pamięci powinniśmy mieć również środki, które pozostały z rezygnacji z budowy w tym roku sali gimnastycznej w Rezekne – to jest 56 tysięcy zł. W sumie daje to kwotę 580 tysięcy zł. I tę kwotę Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponuje przeznaczyć na zadania, które zawarte są we wniosku trzecim, czyli na rozbudowę i adaptację szkoły polskiej w Wesołówce w rejonie wileńskim na Litwie, rozbudowę i remont szkoły polskiej w Suderwii w rejonie wileńskim na Litwie, zakup lokalu dla oddziału Związku Polaków na Litwie w Kownie, rozbudowę szkoły podstawowej w Kienach w rejonie wileńskim oraz zadanie niejako nowe, do którego wracamy raz jeszcze po sugestii pana senatora Gładkowskiego, to jest adaptację pomieszczeń w Domu Kultury Polskiej w Wilnie na Litwie na 145 tysięcy zł. I to by się sumowało w tych kwestiach dotyczących rezygnacji oraz przeznaczenia, czyli zwiększenia przyznanej dotacji na te wymienione cele.

Zespół do spraw Finansów Polonijnych postanowił pozytywnie zaopiniować zarówno wnioski dotyczące rezygnacji i zmniejszenia środków finansowych, jak i te dotyczące zwiększenia przyznanej dotacji na poszczególne zadania, o których mówiłem.

To są poważniejsze sprawy dotyczące pewnych zmian, bo jest jeszcze grupa wniosków, również Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, związanych z drobnymi przesunięciami w ramach tego samego zadania, wynikających z pewnych oszczędności, które zostały poczynione poprzez przesunięcie pieniędzy z jednej grupy zadań na drugą grupę w ramach tego samego generalnego zadania. Są to: zakup i adaptacja budynku z przeznaczeniem na Dom Polski w Samborze na Ukrainie, zakup obiektu z przeznaczeniem na Dom Polski w Wierszynie w Rosji oraz przebudowa zakupionego budynku na Dom Polski z częścią oświatową w Oszmianach na Białorusi. Te przesunięcia to w pierwszym przypadku 6 tysięcy zł, w drugim – 5 tysięcy zł, a w trzecim – 17 tysięcy 553 zł.

Ostatnie zadanie, które rozpatrywane było przez Zespół do spraw Finansów Polonijnych, to sprawa, z którą już od dłuższego czasu się wozimy, a mianowicie kwestia zakupu domu w Sankt Petersburgu z przeznaczeniem na Dom Polski i szkołę sobotnio-niedzielną. Obecnie po raz kolejny zadanie to zmieniło nazwę i teraz jest to „Zakup, adaptacja i wyposażenie lokalu przeznaczonego na Dom Polski i szkołę sobotnio-niedzielną w Sankt Petersburgu w Rosji”.

Po wszystkich naszych dodatkowych uwagach, które zostały zgłoszone zarówno na posiedzeniu komisji, jak i prezydium, dotyczących kwestii, że tak powiem, bezpie-

czeństwa wydanych pieniędzy – suma jest niemała, bo to jest 1 milion 810 tysięcy zł – po odpowiedzi ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz mecenasa Cereteli, Zespół do spraw Finansów Polonijnych postanowił jednak przyznać tę kwotę na zakup tego domu.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Dziękuję.

Proponuję ustalić pewną kolejność. Ponieważ już kilkakrotnie rozważaliśmy ten temat i wyraziliśmy pozytywną opinię o zakupie obiektu na Dom Polski i szkołę polską w Sankt Petersburgu za 1 milion 810 tysięcy zł, to teraz mamy dwie informacje. Pierwsza jest taka, że ustały przeszkody, żeby zakupić ten obiekt, przeszkody formalnoprawne. Drugą informacją jest to, że w niewielkim zakresie zmienia się tytuł tego zadania. Reszta pozostaje ta sama – ten sam lokal, te same warunki itd. Ponieważ kolega Winek z ekipą tam był i to sfotografował, chcieliśmy to pokazać przy innej okazji albo może w ciągu... Chcieliśmy to bardzo szybko pokazać, no ale...

Czy w sprawie Sankt Petersburga są jeszcze jakieś uwagi, pytania? Czy musimy nad tym głosować jeszcze raz? Nie.

W związku z tym kto jest za tym, żeby jeszcze raz przegłosować to w tej treści, jaka jest na stronie dwudziestej drugiej pod rzymską piętnastką, ręka do góry. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Drugi temat to rezygnacja z zadań inwestycyjnych wymienionych na tej samej stronie pod rzymską piątką. Są to zadania: dziesiąte, jedenaste, dwunaste, trzynaste i czternaste. Jest to rezygnacja na kwotę 524 tysięcy 411 zł. W dwóch wypadkach u góry – a więc w zadaniach dziesiątym i jedenastym – rezygnacja jest całkowita, bo w tym roku nie będą one realizowane. W pozostałych chodzi o zmniejszenie nakładów. I do tego dochodzi – liczę w pamięci – do późniejszego rachunku te 56 tysięcy zł, które pozostało z sali gimnastycznej w Rezekne na Łotwie. Czyli łącznie będziemy dysponować 580 tysiącami zł, ale nie w tym momencie, tylko jak będziemy uchwalać... Po prostu Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” nie jest w stanie tych zadań zrealizować, dwóch pierwszych w ogóle w tym roku, a trzech następnych w jakiejś części. W związku z tym chce z tych środków zrezygnować. A więc nic innego nam nie pozostało, jak tylko przyjąć to do wiadomości.

Kto jest za tym, żeby te zmniejszenia nakładów wymienione pod rzymską piątką przyjąć do wiadomości? (12)

Kto jest temu przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jak kolega Pawłowski głosował, bo tak... Też jest za?

(Głos z sali: Wstrzymał się od głosu.)

(Głos z sali: Nie, on jest za.)

Na wszelki wypadek przyjmujemy do wiadomości, że nie uczestniczył w głosowaniu z uwagi na inne ważne zajęcia.

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Teraz przystępujemy do... Czyli do dyspozycji mamy 580 tysięcy zł. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, mając te pieniądze, jest w stanie wykonać kilka zadań –

cztery zadania wymienione pod rzymską trójką, a więc piąte, szóste, siódme i ósme – zwiększyć zaangażowanie środków, czyli zwiększyć zakres wykonywanych prac i przyjąć do realizacji zadanie zapisane pod rzymską czwórką zgłaszane przez Dom Kultury Polskiej w Wilnie, które już raz pozytywnie zaopiniowaliśmy, ale ono przepało na prezydium Senatu, na kwotę 145 tysięcy zł. Ale ponieważ są to jakby dwa odrębne zadania, to najpierw bym prosił o uwagi. Czy ktoś ma...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Ja mam jeszcze jedną uwagę. Wstępnie powiedziałem, że te zadania w jakiś sposób były już wpisane w nasz program, są na to uchwały itd. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na zadanie siódme, czyli zakup lokalu dla oddziału Związku Polaków na Litwie w Kownie. Otóż oczywiście środki na to wszystko są przyznane, bo jest 273 tysięcy zł. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi jednak o dodatkowe pieniądze, ponieważ chce kupić lokal o powierzchni 83 m². Ale za cenę 100 tysięcy euro. Nam się wydaje, że jest to zbyt wysoka cena, nawet jak na warunki, że tak powiem, litewskie i Kowna, aby tyle zapłacić, bo to jest ponad 1200 euro za metr kwadratowy tego lokalu. Poza tym mieliśmy, oprócz tego, co jest na stronach sześćdziesiątej trzeciej i czwartej, czyli trzech niewyraźnych zdjęć i oferty sprzedaży, za mało informacji na ten temat, żeby być w stu procentach pewnym, że to jest to, co chcemy robić. Choć, jak mówię, wstępna kwota 273 tysięcy 500 zł na zakup lokalu dla Kowna została przeznaczona. Bo nikt nie ma wątpliwości, że w Kownie taki lokal powinien być. Tylko czy akurat to powinno być to?

Z tego też względu zespół, będąc kierunkowo za tym wszystkim, nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Dlatego proponujemy odłożenie rozpatrzenia tego wniosku, tylko że nie wiem do kiedy, bo czas ucieka. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że niezrealizowanie tego wniosku to po prostu oddanie 500 tysięcy zł. Tymczasem już musimy oddać 150 tysięcy zł z tego, czego fundacja nie wykonuje. Niezrealizowanie zaś i tego zadania to kolejne 500 tysięcy zł. Czyli w sumie musielibyśmy zwrócić 650 tysięcy zł do budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

W związku z tym zgłoszonym zastrzeżeniem... Jest prawdą, że w treści protokołu nr 15 zostało ono nawet wniesione, tylko że przez chwilę o tym zapomniałem.

W związku z tym otwieram dyskusję na temat zadań piątego, szóstego, siódmeo i ósmego, czyli zapisanych pod rzymską trójką. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponuje zwiększyć zakres tych czterech zadań, a w przypadku Kowna zmienić lokalizację zakupywanego obiektu, łącznie na kwotę 435 tysięcy 411 zł.

Proszę bardzo, czy ktoś ma jakieś uwagi, pytania? Nie widzę żadnych.

Głosujemy nad wszystkimi czterema zadaniami razem czy nad każdym z osobna?

(Głos z sali: Razem.)

Proszę bardzo, kto jest za tym, żeby te cztery zadania zrealizować zgodnie z propozycją Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Kto jest przeciwny? (0)

A pan senator jest za?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Coś pan przewodniczący Kruszewski dzisiaj niezdecydowany. Zamiast usiąść tu, w prezydium, i nawet wspierać przewodniczącego, usiadł z tyłu i nawet nie podnosi ręki w tempie.

Słucham pana senatora Gładkowskiego.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Staram się nigdy nie nadużywać słów, ale źle bym się poczuł, gdybym nie podziękował panu za konsekwencję w działaniach związanych z dążeniem do zakończenia rozpoczętych przedsięwzięć. I tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Bardzo dobrze, tylko jeszcze żeśmy nad rzymską czwórką nie głosowali, no ale...

(Wesołość na sali)

...to taki głos wyprzedzający.

Kto jest za tym, żeby przyjąć do realizacji w ramach tych wolnych środków zadanie pod nazwą „Adaptacja pomieszczeń w Domu Kultury Polskiej w Wilnie na Litwie” na kwotę 145 tysięcy zł? (11)

Kto jest temu przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To w ramach tych środków, którymi dysponuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

I teraz jest jeszcze jedno zadanie, jedyne, o nazwie „Remont Domu Polskiego w Stryju na Ukrainie”, które za 149 tysięcy 100 zł miała wykonać Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Proszę państwa, w tym zakresie toczyła się w listopadzie korespondencja między mną a fundacją, jej prezesem Samborskim. Pozwólcie, że dwa zdania wam – no, może kilka, ale niezbyt dużo – z tej korespondencji przytoczę.

Najpierw krótki wstęp. Przed laty zakupiono domek jednorodzinny w Stryju, w dość kiepskim stanie, a teraz podjęliśmy decyzję, w tym roku, żeby go zmodernizować i adaptować na rzecz Kulturalno-Oświatowego Centrum im. Kornela Makuszyńskiego, a w sumie, mówiąc po prostu, na Dom Polski w Stryju. Fundacja... Byłem tam na miejscu podczas wizyty z senatorem Pawełkiem we Lwowie i uzgodniliśmy z prezesem Banasiukiem, że, po pierwsze, fundacja wykona to zadanie w tym roku, bo chciała także uczestniczyć w procesie inwestycyjnym. Po drugie, uzgodniliśmy też, co ma zostać zrobione i na posiedzeniu komisji i prezydium podjęliśmy decyzję, że fundacja będzie to realizować.

Prezesem tego stowarzyszenia jest pani Tatiana Bojko, mieszkanka Stryja, która w listopadzie, 15 czy 16 listopada, odwiedziła mnie i powiedziała, że nic się w tym zakresie nie robi – ani dokumentacyjnie, ani fizycznie. W związku z tym wystosowałem 18 listopada do pana prezesa Samborskiego pismo o tym, że otrzymuję informacje o poważnym zagrożeniu wykonania planowanych zadań, w tym zadania pod nazwą „Remont Domu Polskiego w Stryju na Ukrainie” i dlatego proszę pana prezesa, żeby

poinformował mnie do końca listopada, jak to zadanie będzie realizowane i ile środków nie zostanie do końca roku wykorzystanych, celem dokonania korekt.

Pan prezes Samborski przysłał mi 25 listopada, a więc po tygodniu, odpowiedź. Czyli szybko. I z przykrością mnie poinformował, że, cytując: informacje o poważnym zagrożeniu wykonania zadań, które pan otrzymuje – „otrzymuje” w cudzysłowie – są całkowicie bezpodstawne. To jest jedno zdanie. I drugie zdanie przyjemnościowe, o tym że „nie jesteśmy w stanie wykonać połowy z tego zadania, ale wszystkie pozostałe zostaną wykonane, nawet gdy pan przewodniczący będzie w sposób dla nas niezyczliwy...” Po raz pierwszy komuś jestem niezyczliwy, ale... Czyli najpierw jest mowa o tym, że otrzymuję złe informacje, a później, że połowę z tego zadania wykonają, a może by wykonali więcej, gdybyśmy byli im życzliwi. Oczywiście z pisma wynika, że nikt nie zawinił, tylko Kancelaria Senatu, która za późno dała pieniądze itd.

Nie upłynęło kolejne sześć dni i 1 grudnia panowie – dwóch wiceprezesów, bo fundacja jest poważna – napisali pismo do pana Adama Witalca, w którym poinformowali, że rezygnują z wykonania zadania inwestycyjnego „Remont Domu Polskiego w Stryju na Ukrainie”. A więc tak to jest z tą niezyczliwością.

Chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nic nie zrobiono. Nie wykonano dokumentacji, nie uzgodniono też zakresu działania. Myśmy mówili, żeby to uzgodnić, bo jak nie można wykonać prac, to chociaż połowę nakładów da się zrealizować poprzez zakup okien, dachówki itd. Nic, zero.

W związku z tym, jak będziemy przymierzać się do wykonania przyszłorocznych zadań, jeżeli to zadanie wejdzie w życie, ich realizację powierzmy zacnej instytucji, to znaczy doświadczonej w procesie inwestycyjnym. W takim razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że... Bardzo mnie interesuje ta propozycja, bo stryjanie osiedli w większości w Legnicy i stworzyli tam bardzo sprawny ośrodek. To jest zadziwiające stowarzyszenie, które świetnie działa, bardzo zwarta grupa. Oni wydają co kwartał znakomite pismo wspomnieniowe, naukowe. Myślę więc, że to byłoby bardzo mocne wsparcie, gdyby ten Dom Polski w Stryju powstał. Może Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przejęłoby realizację tego zadania – bo to jest bardzo ciekawa sprawa – żeby ten pomysł nie przestał istnieć. A z fundacją wiemy, jakie mamy doświadczenia. Był kolejny przewrót – nie mówiliśmy nic na posiedzeniu komisji, ale przecież powinniśmy podjąć jakąś dyskusję na temat tego, co się stało ostatnio w fundacji. Że nagle dowiedzieliśmy się o tym, że już jest inny zarząd...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale zamach stanu był i trzeba o tym wyraźnie powiedzieć. Dziękuję bardzo. Jestem jednak za tym, żeby ten Dom Polski w Stryju powstał.

Przewodniczący Tadeusz Rzemikowski:

Skoro... Jeszcze dwa zdania. Skoro poruszono ten temat, to chcę powiedzieć, że kadencja rady i zarządu w fundacji trwa dwa lata – byłem wiceprzewodniczącym rady,

więc wiem. Upłynęła ona w lipcu. W listopadzie dokonano zaś zmiany członków rady, która liczy piętnaście osób. Powołuje ich minister skarbu państwa, bo jest to fundacja rządowa. Dokonano zmiany. I teraz być może rada dokona zmiany zarządu, ale o tym formalnie nie wiemy, bo odbyło się pierwsze posiedzenie i na nim tej decyzji nie podjęto. W tym gronie członkiem rady fundacji jest pani Wanda Witter, więc będziemy mieli informacje z pierwszej ręki, co się tam dzieje.

Proszę bardzo, stawiam wniosek. Ponieważ fundacja zrzeka się wykonania zadania, musimy przyjąć rezygnację i dokonać wykreślenia go.

Zatem kto z państwa jest za tym, żeby z planu inwestycyjnego na ten rok wykreślić pozycję o nazwie „Remont Domu Polskiego w Stryju”, bo na dzień dzisiejszy już nikt tego zadania, nawet w części, nie jest w stanie zrealizować? Proszę bardzo, ręka do góry. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

A teraz chciałbym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Sprawa Stryja jest nam znana, dlatego że wspomniana przez pana senatora Nicieję pani Bojko zwracała się do nas. Tylko ponieważ nie nam to zlecono, powiedzieliśmy, żeby uzgodnili to z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Na czym polega problem? Jeżeli dom ma być sensownie rozbudowany, to ta działka jest zbyt wąska. Trzeba by dokupić jeszcze taki równie wąski pasek i wtedy dopiero jest możliwość sensownej rozbudowy. Ale póki nie były załatwione sprawy, o których mowa, nie mogliśmy podjąć żadnych kroków. To jest możliwe do zrobienia, ale, jak powiadam, jest to nieco szersze zagadnienie, ponieważ rozbudowa wymaga pozyskania dodatkowego terenu.

Myślę, że do tego trzeba będzie wrócić, ale chyba po porozumieniu z panem ministrem Wolskim, który teraz jest przewodniczącym prezydium rady fundacji. Czy fundacja ma zamiar to w przyszłym roku realizować, czy nie.

(Głos z sali: Ona jest właścicielem.)

Tak, jest właścicielem, a więc tu jest jeszcze taki problem, że musiałaby być cesja prawa własności. Krótko mówiąc, sprawa jest możliwa do zrealizowania, ale bardzo skomplikowana. Tak to wygląda.

Przewodniczący Tadeusz Rzemekowski:

W takim razie chciałbym się zapytać pana dyrektora Miszczuka, ile jeszcze mamy do dyspozycji środków inwestycyjnych na ten rok?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: 200 tysięcy zł.)

To jest 149 tysięcy zł i jeszcze jakieś drobne?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, resztówki, które jeszcze pozostały. Daje to 200 tysięcy zł.)

Szanowni Państwo, chciałbym zgłosić taką propozycję, komisja się na to zgodzi bądź nie, żeby – mamy jeszcze do dyspozycji dziesięć, dwanaście dni – Kancelaria Se-

natu ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” przejrzały wnioski, które napłynęły do stowarzyszenia w tym roku, a także te przyszłoroczne, na przyszły rok. I żeby w ramach tych 200 tysięcy zł na inwestycje – przypominam, że zmniejszyliśmy plan inwestycyjny, występowaliśmy o to do ministra finansów – żeby w ramach tych środków zakupić sprzęt komputerowy na magazyn. I o tyle mniej będzie wykonanych zakupów komputerowych w przyszłym roku. Wydaje mi się, że jest to możliwe do wykonania w terminie do 15 grudnia. Bo 15 grudnia zamykamy już kasę polonijną.

Chciałbym usłyszeć od zainteresowanych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Mamy jedną sprawę, którą chcielibyśmy z nieśmiałością dzisiaj podnieść. Myśleliśmy mianowicie o przesunięciach nie w ramach inwestycyjnych środków, ale ponieważ chodzi o remont, to może być i z tych inwestycyjnych. Chodzi o Wędrynię na Zaolziu i remont, który jest w toku, i to na ukończeniu. Tak więc wydaje mi się, że można by to spożytkować. To jest kwestia 17 tysięcy zł. Może jednak pan dyrektor Chodkiewicz zechciałby przybliżyć te sprawy.

Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż koło PZKO w Wędryni – jedno z większych kół liczących ośmiuset członków w tym związku – rozpoczęło remont sali w Domu Polskim. W przyszłym roku ono będzie obchodziło stulecie istnienia działalności polskiej w Wędryni, stulecie istnienia domu polskiego, właściwie to by się nazywało, bo on istnieje od kiedy w 1905 r. powstała tam czytelnia katolicka. Zawsze był to ośrodek polski.

Koło to rozpoczęło więc remont i zwróciło się do nas o sfinansowanie tego remontu, polegającego przede wszystkim na modernizacji oświetlenia sali teatralnej Domu Polskiego w Wędryni. Chodzi o zakup reflektorów teatralnych i wymianę sieci oświetleniowej. Byłby to remont kosztujący około 15 tysięcy zł – 17 tysięcy 240 zł brutto, ale z narzutem programowym, dlatego około 15 tysięcy zł bez narzutu.

Jeżeli zatem można by umieścić to w zadaniach inwestycyjnych, byłoby bardzo dobrze. Oni aktualnie kończą ten remont, bo chcą przygotować się do uroczystości obchodzenia stulecia swego istnienia w przyszłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

To jest sprawa kategorii tak zwanej aptekarskiej, bo to taka śmieszna kwota, że nawet nie ma co wiele o tym dyskutować.

Czy w tym zakresie można, Panie Ministrze, podjąć taką decyzję, że my byśmy teraz te 17 czy 15 tysięcy zł dla Wędryni – żeby się dwa razy nie zbierać – zaopiniowali pozytywnie, a Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyłoby wniosek w dniu dzisiejszym, tak żeby do posiedzenia prezydium było to załatwione formalnie? Czy to jest możliwe? Bo jeżeli z jednej strony to jest uzasadniony wniosek, a z drugiej –

śmieszna kwota, to co tu filozofować, jak to się popularnie mówi. Czy jest taka możliwość, jeżeli oni złożąliby dzisiaj formalny wniosek?

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

Posiedzenie Prezydium jest jutro o godzinie 9.00, a materiały rozdajemy członkom Prezydium dzisiaj między godziną 15.00 a 16.00. I tyle. Nie ma posiedzenia zespołu. Jeśli komisja podejmie taką decyzję, a Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożą wniosek, włączymy to do materiałów na posiedzeniu Prezydium, a wtedy możliwa jest dyskusja.

Ja jeszcze dodam jedno, jeśli można, proszę państwa, bo dzisiaj jest już 2 grudnia, a te wszystkie sprawy, które nam dzisiaj państwo ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przedstawiają, mogły być przecież z powodzeniem przedstawione miesiąc lub nawet dwa miesiące temu. Z powodzeniem. A dzisiaj stajemy przed taką sytuacją, że 15 grudnia kończymy w całości operacje finansowe. Nie wiem zatem, dlaczego robimy to w ostatniej chwili. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

No ale rok ma przecież dwanaście miesięcy. A dopiero dzisiaj czy wczoraj skończył się jedenasty miesiąc. Chociaż oczywiście zapraszałbym bardzo, jeżeli jest to możliwe, żeby zgłaszać to wcześniej, bo teraz jest trochę duże nasilenie.

Czyli teraz stawiam wniosek, żeby komisja zaopiniowała pozytywnie remont tej sali teatralnej w formie remontu oświetlenia na kwotę... Na ile dokładnie?

(Głos z sali: 16 tysięcy 42 zł.)

16 tysięcy 42 zł. Ten wniosek zostanie przedstawiony na posiedzeniu prezydium, z tym że jest prośba, żeby Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uzgodniło z Biurem Polonijnym dokumentację, która do godziny 15.00 musi być w naszym posiedzeniu.

Kto jest za wnioskiem? (12)

Dziękuję, jednogłośnie za.

Czyli zostało 180 tysięcy zł. Słucham propozycji w tym zakresie.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

...wyrażam niezadowolenie, ale cóż zrobić. Nigdy nie da się pewnych rzeczy tak dokładnie wyliczyć. To nie jest znów aż taki duży błąd, bo to w sumie jakieś niewiele ponad 1% wydatków inwestycyjnych. No ale...

(Brak nagrania)

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Przewodniczący, a czy istnieje możliwość, żeby te pieniądze – to bardziej do pana ministra Witalca pytanie – przenieść z zadań inwestycyjnych na zadania programowe, chociażby na pomoc Polakom i Polonii? Czy to już jest też za krótki termin? Pytam, bo przypominam sobie, że w zeszłym roku taki ruch został wykonany. Dziękuję.

Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:

W tym roku też, tyle że w odwrotną stronę myśmy tego dokonywali za zgodą ministra finansów. Obecnie nie ma już jednak żadnych możliwości. Jest już późno i...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

...to jest 1,2%, czyli taka wypadła formalnie niedokładność w realizacji. A więc błąd nie jest duży. Jest jednak kwota 180 tysięcy zł, która nie zostanie wykorzystana.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słyszę, że...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Co do zadań programowych, to, tak jak mówiłem, ponieważ wszystkie środki co do złotówki rozdysponowaliśmy, więc mamy zero. Stąd też wnioski, które są na stronie 5, tych sześć wniosków... No, niestety, ale z bólem serca, jak to się mówi, musimy powiedzieć, że nie ma na to w ogóle środków i nie ma czego przyznać.

Jeśli zaś chodzi o zmiany, o zakres realizacji niektórych części zadań z wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na 47 tysięcy 9 zł, to zespół zaopiniował je pozytywnie. Część z nich to tylko zmiana zakresu zadań, a część jest przesunięciem pewnych środków finansowych, tym razem drobnych, bo nie ma wielkich. Nie ma też wprowadzania nowych zadań, co jest sprawą najważniejszą, jest tylko dofinansowanie lub odjęcie, czyli są oszczędności na zadaniach, które były wcześniej planowane.

Ostatnia kwestia dotyczy wniosku Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego. Został on do nas zgłoszony, ale po pierwsze, nie był zrobiony tak jak trzeba, a do wyznaczonego przez nas terminu, czyli do 26 listopada, nie wpłynął poprawiony wniosek. A po drugie, i tak nie ma pieniędzy na te zadania. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Senator Gładkowski, a później senator Popiołek.

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Ja w sprawie tych 180 tysięcy zł. Mnie się wydaje, że to jest... My tu sobie dywagujemy, ale przecież należy znaleźć rozwiązanie. Chociażby zrobić szybciotki bilans tych rozpoczętych już inwestycji, które będą kontynuowane w przyszłym roku, i z rozpoczętych procedur skorzystać. Jesteśmy chyba w stanie to zrobić w ciągu dnia i wystąpić jutro przed prezydium z wnioskiem zwiększającym dotacje dla rozpoczętych już w tym roku inwestycji, będąc pewnym, że one będą kontynuowane w przyszłym. Tylko takie rozwiązanie widzę, innego nie ma.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Pani senator Popiołek chciała...

(*Senator Jolanta Popiołek: Nie, dziękuję.*)

Nie?

A więc, proszę państwa, proponuję w sprawach programowych zrobić tak. Jest sześć nowych wniosków plus jeden wcześniejszy wniosek Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego o uruchomienie nowych zadań. Z uwagi na to, że nie dysponujemy już pieniędzmi, zespół proponuje zaopiniować te zadania negatywnie, zresztą... Bo musimy teraz odpowiedzieć. W formalnych to można byłoby nawet urzędowo odpowiedzieć, że... Ale żeby już były procedury zachowane, to...

W związku z tym kto jest za tym, żeby tych zadań nie realizować ze zwykłej... z tego powodu, że nie dysponujemy już żadnymi środkami na działalność programową? Proszę bardzo. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, w tym zeszycie są szczegółowe dane, proponuje dokonać zmian w niektórych pozycjach wydatków programowych w ramach tych samych środków.

Proszę bardzo, kto jest za? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z wypowiedzią wstępną, kończymy prace nad budżetem. Mamy tym niemniej jeszcze takie wewnętrzne przekonanie, że zostało te 180 tysięcy zł niewykorzystanych. Ja bym w związku z tym... Apeluję więc jeszcze raz do obecnego tu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, bo ono dysponuje największymi środkami, o to, żeby przejrzeć realizowane zadania i zobaczyć, czy jest możliwość – bez nadmiernej biurokracji – wydatkować te pieniądze w sposób celowy. Tak, by one nie były wydawane w przyszłym roku. Na przykład: realizujemy jakiś duży remont szkoły czy inny i wtedy za 180 tysięcy zł można kupić materiały na magazyn, jeżeli jest to inwestycja dwu- lub trzyletnia.

Myślę, że byłoby nas stać jak nie jutro rano przed prezydium rozpatrzyć ten temat, to poprosić w najbliższych dniach przynajmniej sześciu senatorów do Warszawy i zrobić to wtedy. Jeżeli nie będzie takich możliwości, to czterdziestosiedmiomilionowy budżet będzie w 0,4% niewykonany. Bo taka jest ta różnica – 180 tysięcy zł do 47 milionów zł to jest niecałe 0,4%. To i tak jest, jak na zwyczaj budżetowe, bardzo precyzyjna gospodarka.

Pan senator Pawłowski, proszę.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym się spytać, jako że polonijne organizacje medyczne prosily i cały czas proszą o zakup sprzętu, ostatnio na Mołdawii, czy by z tych pieniędzy nie można zakupić sprzętu medycznego, bo jest taka potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję.

Pan marszałek Stelmachowski, proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Głośno myślę w tej chwili, ale przyszła mi do głowy taka oto kombinacja: jeżeli będzie wiadomo, że Prezydium Senatu zechce uwzględnić wnioski o pieniądze na rozbudowę pewnych elementów Domu Polskiego w Wilnie, to można zrobić coś innego, tylko trzeba się z nimi porozumieć. A mianowicie zwiększyć tę kwotę, bo oni z własnych pieniędzy będą to rozbudowywali, w zamian za *gentleman agreement*, a więc za to, że oni tę zwiększoną kwotę przeznaczą na inne cele. Jak widzę, w zadaniach był wymieniany polski Dom Dziecka w Podbrodziu na Litwie itd. Czyli trzeba się porozumieć, żeby oni sfinansowali z własnych środków pewne zadania programowe, zwłaszcza te o charakterze świąteczno-charytatywnym. Oczywiście przedtem muszą się na to zgodzić. Do głowy mi to jednak wcześniej nie przyszło. Ale chciałbym powiedzieć, że teoretycznie taka możliwość istnieje, z tym że realizacja tego... Tego się nie da zrobić w ciągu paru godzin, na to musiałby być tydzień, dwa. W każdym razie teoretycznie istniałaby możliwość zjedzenia tych resztek inwestycyjnych. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę państwa, w związku z tym nie będziemy dalej prowadzić takich prac myślowych, bo do tego trzeba usiąść spokojnie i... Nie możemy dopuścić do jakichś nieformalnych działań, tym bardziej że jutro podczas prezydium ten temat zostanie przedstawiony i nie wiadomo, jaka będzie decyzja co do Wilna, bo już raz prezydium wyraziło negatywną opinię. Być może problem będzie dotyczył 320 tysięcy zł, a zatem odłożmy to.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że 180 tysięcy na 47 milionów zł to jest bardzo niewielka różnica. Ale że ja pochodzę z Wielkopolski, to każdej złotówki szkoda. Zresztą pan marszałek Stelmachowski też jest z Wielkopolski, chociaż wydawałoby się, że z jakichś dalekich Kresów z uwagi na jego polonijne zainteresowania.

A zatem punkt trzeci – sprawy różne. Proszę bardzo, czy są uwagi?

Informuję państwa senatorów, że jest taki zamysł, żeby w wąskim gronie paru osób, ponieważ musimy się zastanowić, jaki będzie plan pracy na pierwsze półrocze, zrobić pierwsze i jedyne w tej kadencji wyjazdowe posiedzenie komisji w Wilnie. Ponieważ jest tam dużo problemów, ale także, bym powiedział, najaktywniejsza działalność w najbliższej okolicy – bo nie możemy jechać daleko – i są też stosunkowo tanie możliwości pobytu, tym bardziej że byłby on w całości w polonijnej placówce, czyli w Domu Kultury Polskiej.

Zastanawiamy się też nad tym, ale przedyskutujemy to jeszcze z państwem, bo w grę wchodzi dwa terminy: słynne „Kaziuki” w marcu bądź festiwal „Dni Kultury Polskiej w Wilnie” w maju. I na taki wyjazd byśmy się szykowali – chyba że komisja nie okaże zainteresowania ani nie wyrazi zgody – tym bardziej że część z państwa, jak sprawdzałem, nie była nigdy w Wilnie, a w sprawie Wilna podejmuje od czterech lat

wiele decyzji. Rozmawiałem z panem ministrem i nie ma żadnych przeszkód formalnych poza tymi, że wyjazd musi być celowy i oszczędnie zrealizowany.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

...czy założenie, że znów przyjdzie ich ponad dwukrotnie więcej niż będzie środków.

Chciałbym wszystkim senatorom, w związku z tym, że prawdopodobnie jest to ostatnie posiedzenie komisji w tym roku, bardzo serdecznie podziękować. Dziękuję też Kancelarii i Prezydium Senatu, nowopowstałemu Biuru Polonijnemu – aż miód leje się na serce, że mój wniosek sprzed trzech lat zrealizował się w całości w tym zakresie – i Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz oczywiście naszym pozostałym partnerom, fundacjom, Polakom mieszkającym za granicą, a także Polakom, którzy wzajemnie się wspierali finansowo, jak również, co chciałbym podkreślić, różnego rodzaju instytucjom państwowym, ministrom, samorządom różnego szczebla. Bo do Polaków trafiają olbrzymie pieniądze z różnych źródeł krajowych oraz zagranicznych i ta działalność jest prowadzona bardzo aktywnie, co poświadczała Polonijna Rada Konsultacyjna na posiedzeniu w tej sali 10 listopada, pozytywnie oceniając głównie działalność Senatu i różnego rodzaju wspólnot i fundacji, które z nami współpracują, a także wskazując, że ta działalność jest coraz bardziej realizowana przy współpracy z rządem itd.

Chciałbym też pozdrowić naszych Polaków na Ukrainie, którzy obecnie mają z jednej strony trudne dni, a z drugiej – pełne nadziei, i życzyć im, żeby osiągnęli to wszystko, co jest dobre dla nich, dla Ukrainy, a także kontaktów polsko-ukraińskich oraz ukraińsko-europejskich.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ będziemy jeszcze widzieć się przed świętami, to odłożmy życzenia na później. Wszystkiego najlepszego.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Angelika Woźniak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851